Król Katarzyna Ryrych

Temat: Nasze wrażenia po przeczytaniu lektury pt. *Król*

(czas realizacji – 2 godziny lekcyjne)

Cele wynikające z podstawy programowej:

- wyszukuje w tekście potrzebne informacje (I.2.1),
- znajomość wybranych utworów z literatury polskiej i światowej oraz umiejętność mówienia o nich z wykorzystaniem potrzebnej terminologii (I.2).

Metody i techniki:

test, praca z tekstem, pogadanka

Formy pracy:

indywidualna, zbiorowa

Materiały dodatkowe:

sprawdzian z treści lektury: test, karta odpowiedzi, klucz odpowiedzi i punktacja

Przebieg lekcji:

1. Sprawdzian z treści. (→ 15 minut)

2. Podanie uczniom poprawnych odpowiedzi i punktacji, tak aby mogli wyliczyć przewidywaną ocenę. (→ 5 minut)

3. Rozmowa na temat wrażeń po lekturze. Samodzielna notatka uczniów. (→ 5 minut)

4. Określenie czasu i miejsca wydarzeń książki. (→ 5 minut)
Czas wydarzeń – czasy współczesne
Miejsce wydarzeń – Polska, miasto, dom o nazwie Brooklyn, mieszkanie Patryka, okolice dawnego domu Patryka itd.

5. Nauczyciel pyta uczniów, skąd, ich zdaniem, wziął się tytuł książki i co może oznaczać. Prosi ich także o odszukanie cytatów, które mogą pomóc zinterpretować tytuł lektury. (→ 10 minut)

Rola tytułu – cytaty
„W gondoli było nas troje – towarzyszył nam jeden z obsługi, na wszelki wypadek, choć – jak powiedział – nic nie miało prawa się wydarzyć. Balon powoli zaczął wznosić się do góry.
– Jest napełniony helem – wyjaśnił nasz towarzysz. – Wzniesiemy się na wysokość około stu metrów. Może wystąpić lekkie kołysanie. To normalne.
Byliśmy coraz wyżej. Spojrzałem w dół. Widziałem zielone plamy miejskich parków, wieże kościołów, dachy kamienic. Gdzieś poza zasięgiem mojego wzroku był Brooklyn z jego spękanymi ścianami i łuszczącymi się ramami okien. Nie czułem chłodu. Nad głową miałem intensywnie błękitne niebo, pocięte piórami obłoków. Cień balonu majestatycznie sunął po ziemi. **Byłem królem życia**. Czułem się tak lekko, jakby hel wypełniał moje płuca. Być może jako pierwszy z Brooklynu wzniosłem się nad miasto. Leciałem.” (s. 57)

„Tego lata Celestyn był dla mnie wszystkim. Bogiem, przyjacielem, **królem w papierowej koronie**. Siedząc na ławce, chłonąłem każde jego słowo. Życie zamieniło się w opowieść, o jakiej nawet nie śniłem. Było w niej dwu bohaterów – Celestyn i ja. Brooklyn zamienił się w krainę, w której codziennie zdarzały się cuda.” (s. 28)

„Kiedy Celestyn skończył lekturę, położył gazetę na ławce i zrobił z niej kolejną czapeczkę. Nie pasowała do firmowych ciuchów mojego ojca, ale za to pasowała do Celestyna. Bez czapeczki wyglądał dziwnie obco, jak **król** bez korony.” (s. 97–98)

„Park był niepodzielną częścią mojego świata. Należał do mnie i Celestyna. Był naszym **królestwem**.” (s. 99)

„Zapytałem go, czy kiedyś uciekł z domu.
– Oczywiście – roześmiał się Celestyn. – Nie raz. Ale to nie jest takie łatwe. Czasami nie jest miłe. W zasadzie cały czas zwiewasz jak zając. A myślałeś, że będziesz żyć jak **król**.” (s. 135)

6. Praca domowa.
Przynieś na następną lekcję swoje zdjęcia z czasów, gdy miałaś/miałeś 7–8 lat. Możesz też przynieść fotografie koleżanek i kolegów z klasy.

Sprawdzian z treści lektury *Król* rząd A

Rozwiąż podany test – odpowiedzi zapisz na karcie odpowiedzi. Powodzenia!

1. „Zaczęło się w pierwszej klasie, kiedy pani posadziła nas w ławkach i zapytała, kim chcemy zostać, kiedy dorośniemy. Dopóki nie nadeszła moja kolej, wszystko było normalnie. Pięć aktorek, trzy piosenkarki, jedna celebrytka, jeden żołnierz, dwu strażaków, prawnik, dentysta, dziennikarz... nawet kandydat na prezydenta.

– A ty? – zapytała pani. Oczy wszystkich zwróciły się na mnie."

Jaka była odpowiedź Patryka na to pytanie? (1 p.)

Patryk odpowiedział, że zostanie...

2. Zanim Patryk przeniósł się do Brooklynu, mieszkał: (1 p.)

a. z rodzicami na wsi w mieszkaniu nauczycielskim,

b. z matką i ojcem w jednorodzinnym domu z ogrodem i garażem,

c. z mamą i babcią w centrum miasta, w dwunastopiętrowym wieżowcu,

d. na osiedlu na peryferiach, w tak zwanej sypialni miasta.

3. Które niedogodności były obecne w nowym domu Patryka. Zaznacz literą P odpowiedzi zgodne z prawdą, a literą F – fałszywe. (3 p.)

	P/F
Bohater zamiast swojego pokoju miał wnękę bez drzwi.	
Brak telewizora.	
Brak wanny.	

4. Brooklyn to: (1 p.)

a. nazwa domu, b. nazwa osiedla,

c. nazwa dzielnicy, d. nazwa ulicy.

5. Najlepszemu koledze z zerówki, który zaczął się uczyć języka chińskiego, Patryk powiedział, że: (1 p.)

a. jest w Ameryce,

b. uczy się norweskiego,

c. jego rodzice wygrali w totolotka,

d. jest chory na świnkę.

6. Które informacje o Patryku są zgodne z prawdą? Zaznacz literą P odpowiedzi zgodne z prawdą, a literą F – fałszywe. (5 p.)

Patryk:	P/F
był najlepszym uczniem w klasie,	
pięknie rysował,	
miał zadatki na świetnego informatyka,	
płynnie czytał już w wieku pięciu lat,	
pisał świetne opowiadania.	

7. Utwórz jedno zdanie zgodne z treścią lektury – w tym celu połącz cyfrę z literą. (2 p.)

1. Wiesiek Złomiarz	podarował Patrykowi	A. bęben od pralki.
2. Maniek Żelazny		B. dziecinny rowerek.
3. Stefan Śmieciarz		C. gitarę bez strun.

8. Które wyrażenia pasują do pierwszego spotkania Patryka z Celestynem? Zaznacz literą P odpowiedzi zgodne z prawdą, a literą F – fałszywe. (5 p.)

	P/F
Rozbite kolano	
Lody czekoladowe	
Patrol policji	
Gazety	
Stłuczka samochodowa	

9. Celestym miał na plecach tatuaż w kształcie: (1 p.)

a. palmy, b. tygrysa,

c. serca przebitego strzałą, d. skrzydeł.

10. O kim mowa w poniższych cytatach? (4 p.)

A. „??? zawsze miał całą masę najdziwniejszych rzeczy do opchnięcia, począwszy od lusterek samochodowych, a skończywszy na batonikach, oleju, pojedynczych pomarańczach lub grejpfrutach. (...) Pewnie mnie lubił, bo kiedy pytałem, ile kosztuje to czy owo, cena zawsze wynosiła pięćdziesiąt groszy."

B. „Usiadłem przy stole naprzeciwko ???. To był ten sam stół, na którego brzegu zaciskałem ręce, aby nie upaść. Aby nie czuć bólu, kiedy mnie lał. Chwyciłem mocno brzeg blatu. Kogo widział naprzeciwko siebie? Małego jasnowłosego chłopca? Chłopaka z Brooklynu? Zrozumiał. Wstał bardzo powoli. Tak samo przechodziłem obok lisa, aby go nie spłoszyć. Podniósł stół i podszedł do otwartego okna (...) i cisnął stół przez okno w trawę."

C. „– Sorry, mamy imprezę – powiedział ???, widząc, że nie śpię.
Z siatką pełną butelek szedł w stronę nocnego. Towarzysząca mu dziewczyna była pijana.
«Nie ma sprawy» – tak powinienem był powiedzieć, ale po swojemu wzruszyłem ramionami."

D. „– Na przyszły tydzień też tu przyjedziemy? – ??? molestował swoją matkę. – Zobaczymy, czy te ryby pouciekały – przerzucił się na mnie. – Bo ja wszystko utkałem trawą. Trawa zapewne płynęła już z prądem rzeki, ale nie powiedziałem tego, tylko pokiwałem głową."

E. „Przed domem natknąłem się na ???, który pchał przed sobą wyładowany po brzegi wózek. I nawet nie wiedziałem, jakie spotka mnie szczęście.
– Młody, mam coś dla ciebie – powiedział.
Zatrzymał wózek i spod kawałka blachy wyciągnął dziecinny rowerek.
Rowerek był mały, wyglądałem, jakbym na psie siedział, ale dało się na nim jechać. Zrobiłem kółko i podziękowałem ???. ??? życzył mi dobrego dnia i pojechał sprzedać swoje skarby (...)."

11. Ułóż dwa zdania zgodne z treścią lektury. W tym celu połącz cyfry z literami. (2 p.)

1. Kiedy jakiś chłopiec powiedział, że rozpoznaje swój dzwonek rowerowy	Patryk	A. poradził mu, żeby poszli razem na policję.
		B. uparcie twierdził, że to niemożliwe.
2. Po tym, jak Celestyn pokazał Patrykowi staw z monetami		C. podarował mu ubranie swego ojca.
		D. wyruszył na nocną wyprawę.

Sprawdzian z treści lektury *Król* rząd B

Rozwiąż podany test – odpowiedzi zapisz na karcie odpowiedzi. Powodzenia!

1. „Zaczęło się w pierwszej klasie, kiedy pani posadziła nas w ławkach i zapytała, kim chcemy zostać, kiedy dorośniemy. Dopóki nie nadeszła moja kolej, wszystko było normalnie. Pięć aktorek, trzy piosenkarki, jedna celebrytka, jeden żołnierz, dwu strażaków, prawnik, dentysta, dziennikarz... nawet kandydat na prezydenta.
– A ty? – zapytała pani. Oczy wszystkich zwróciły się na mnie."

Jaka była odpowiedź Patryka na to pytanie? (1 p.)

Patryk odpowiedział, że zostanie...

2. Brooklyn to: (1 p.)

a. nazwa domu, b. nazwa osiedla,
c. nazwa dzielnicy, d. nazwa ulicy.

3. Które niedogodności były obecne w nowym domu Patryka. Zaznacz literą P odpowiedzi zgodne z prawdą, a literą F – fałszywe. (3 p.)

	P/F
Gruby osad z kamienia na emalii wanny.	
Zepsuta winda.	
Mieszkanie składało się z jednego pokoju z wnęką.	

4. Zanim Patryk przeniósł się do Brooklynu, mieszkał: (1 p.)

a. z rodzicami na wsi w mieszkaniu nauczycielskim,
b. z matką i ojcem w jednorodzinnym domu z ogrodem garażem,
c. z mamą i babcią w centrum miasta, w dwunastopiętrowym wieżowcu,
d. na osiedlu na peryferiach, w tak zwanej sypialni miasta.

5. Celestym miał na plecach tatuaż w kształcie: (1 p.)

a. palmy, b. tygrysa,
c. serca przebitego strzałą, d. skrzydeł.

6. Które informacje o Patryku są zgodne z prawdą? Zaznacz literą P odpowiedzi zgodne z prawdą, a literą F – fałszywe. (5 p.)

Patryk:	P/F
lubił czytać,	
doskonale rozumiał zwierzęta,	
był utalentowanym piłkarzem,	
miał talent muzyczny,	
płynnie czytał już w wieku pięciu lat.	

7. Utwórz jedno zdanie zgodne z treścią lektury – w tym celu połącz cyfrę z literą. (2 p.)

1. Stefan Śmieciarz	podarował Patrykowi	A. dziecinny rowerek.
2. Wiesiek Złomiarz		B. gitarę bez strun.
3. Maniek Żelazny		C. bęben od pralki.

8. Które wyrażenia pasują do pierwszego spotkania Patryka z Celestynem? Zaznacz literą P odpowiedzi zgodne z prawdą, a literą F – fałszywe. (5 p.)

	P/F
Zaproszenie do „eleganckiej restauracji"	
Wspólne spotkanie z mamą	
Rozbite kolano	
Pies bez kagańca	
Zgubienie podręczników	

9. Najlepszemu koledze z zerówki, który zaczął się uczyć języka chińskiego, Patryk powiedział, że: (1 p.)

a. jest chory na świnkę,
b. jego rodzice wygrali w totolotka,
c. uczy się norweskiego,
d. jest w Ameryce.

10. O kim mowa w poniższych cytatach? (4 p.)

A. „– Bym cię nie poznał – rzucił ??? – gdyby nie moje ciuchy. Ni z tego, ni z owego zacząłem się śmiać. Spojrzał na mnie jak na wariata, ale po chwili również parsknął śmiechem. W szybie wejściowych drzwi wyglądaliśmy jak bracia, tak samo łysi, w podobnie opadających spodniach i za dużych bluzach.
– Będą z ciebie ludzie – powiedział. W jego ustach zabrzmiało to jak najwyższa pochwała."

B. Po raz pierwszy matka wróciła do domu uśmiechnięta. Już myślałem, że dostała jakiś awans albo podwyżkę, ale okazało się, że była u ??? w szpitalu i dowiedziała się samych dobrych rzeczy. ??? odzyskał równowagę wewnętrzną (cokolwiek mogło to oznaczać) i niebawem miał wrócić do domu. Wiedziałem, że ten dzień kiedyś musi nastąpić i nie napełniało mnie to radością. Ale przestałem się bać.

C. Akurat napatoczył się ???.
– Zobacz – powiedział, pokazując mi coś, co wyglądało jak przerośnięta pomarańcza. – Żegnaj, Pamelo.
Nie zrozumiałem.
– Tak się to nazywa – wyjaśnił. – Pamela. Złociaka i jest twoja.
Owoc zapakowany był w kolorową siatkę.
– Nie Pamela, a pomelo – sprostował Celestyn, kiedy się spotkaliśmy.

D. Dobrze, że ??? miał tę swoją norę, bo za nic nie dostałby łóżka w noclegowni. Ale mimo to nie był złym człowiekiem. Wiedziałem, że miał na sumieniu rynny, które buchnął z jakiegoś placu budowy, ale zrobił to tylko dlatego, że chciał kupić wnukowi prezent na komunię. To mogło nie mieścić się w głowie – ??? i jakiś wnuk, ale chyba naprawdę tak było, bo wszystkim pokazywał bardzo bajerancki zegarek."

E. „– Będziemy budować tamę? – zapytał ???. Miałem ochotę powiedzieć mu, żeby dał sobie spokój z budowaniem tamy i po prostu nauczył się pływać, ale nagle zrobiło mi się go żal.
– Zobaczymy – powiedziałem."

11. Ułóż dwa zdania zgodne z treścią lektury. W tym celu połącz cyfry z literami. (2 p.)

1. Po tym, jak Celestyn pokazał Patrykowi staw z monetami	Patryk	A. wyruszył na nocną wyprawę.
		B. podarował mu ubranie swego ojca.
2. Kiedy jakiś chłopiec powiedział, że rozpoznaje swój dzwonek rowerowy		C. uparcie twierdził, że to niemożliwe.
		D. poradził mu, żeby poszli razem na policję.

KARTA ODPOWIEDZI RZĄD A

Imię i nazwisko ....., kl. .....

1. Patryk odpowiedział, że zostanie .....

2	4	5	9

3.

	P/F
Bohater zamiast swojego pokoju miał wnękę bez drzwi.	
Brak telewizora.	
Brak wanny.	

6.

Patryk:	P/F
był najlepszym uczniem w klasie,	
pięknie rysował,	
miał zadatki na świetnego informatyka,	
płynnie czytał już w wieku pięciu lat,	
pisał świetne opowiadania.	

7. ..... – .....

8.

	P/F
Rozbite kolano	
Lody czekoladowe	
Patrol policji	
Gazety	
Stłuczka samochodowa	

10. W podanych fragmentach mowa o:

A.....

B. .....

C. .....

D. .....

E. .....

11. 1 – ....., 2 – .....

KARTA ODPOWIEDZI RZĄD B

Imię i nazwisko ....., kl. .....

1. Patryk odpowiedział, że zostanie .....

2	4	5	9

3.

	P/F
Gruby osad z kamienia na emalii wanny.	
Zepsuta winda.	
Mieszkanie składało się z jednego pokoju z wnęką.	

6.

Patryk:	P/F
lubił czytać,	
doskonale rozumiał zwierzęta,	
był utalentowanym piłkarzem,	
miał talent muzyczny,	
płynnie czytał już w wieku pięciu lat.	

7. ..... – .....

8.

	P/F
Zaproszenie do „eleganckiej restauracji”	
Wspólne spotkanie z mamą	
Rozbite kolano	
Pies bez kagańca	
Zgubienie podręczników	

10. W podanych fragmentach mowa o:

A.....

B. .....

C. .....

D. .....

E. .....

11. 1 – ....., 2 – .....

Klucz odpowiedzi, punktacja – RZĄD A

2	4	5	9
b	a	a	d

4 p. – po 1 p. za każdą poprawną odpowiedź

1. Wiedźminem. 1 p.

3. 3 p.

	P/F
Bohater zamiast swojego pokoju miał wnękę bez drzwi.	P
Brak telewizora.	P
Brak wanny.	F

6. 5 p.

Patryk:	P/F
był najlepszym uczniem w klasie,	P
pięknie rysował,	P
miał zadatki na świetnego informatyka,	F
płynnie czytał już w wieku pięciu lat,	P
pisał świetne opowiadania.	F

7. 1 – B 1 p.

8. 5 p.

	P/F
Rozbite kolano	P
Lody czekoladowe	F
Patrol policji	P
Gazety	P
Stłuczka samochodowa	F

10. W podanych fragmentach mowa o: 5 p.

A. Zdziśku Supermarkecie (s. 50),

B. ojcu Patryka (s. 150),

C. synu sąsiadki (s. 108),

D. synu przyjaciółki mamy (Joli)/Michale/gapowatym (s. 112),

E. Wieśku Złomiarzu (s. 20).

11. 1– B, 2 – D 2 p.

Klucz odpowiedzi, punktacja – RZĄD B

2	4	5	9
c	c	b	d

4 p. – po 1 p. za każdą poprawną odpowiedź

1. Wiedźminem. 1 p.

3. 3 p.

	P/F
Gruby osad z kamienia na emalii wanny.	P
Zepsuta winda.	P
Mieszkanie składało się z jednego pokoju z wnęką.	F

6. 5 p.

Patryk:	P/F
lubił czytać,	P
doskonale rozumiał zwierzęta,	F
był utalentowanym piłkarzem,	F
miał talent muzyczny,	P
płynnie czytał już w wieku pięciu lat.	P

7. 2 – A 1 p.

8. 5 p.

	P/F
Zaproszenie do „eleganckiej restauracji”	P
Wspólne spotkanie z mamą	F
Rozbite kolano	P
Pies bez kagańca	P
Zgubienie podręczników	F

10. W podanych fragmentach mowa o: 5 p.

A. synu sąsiada (s. 138),

B. ojcu Patryka (s. 63),

C. Zdziśku Supermarkecie (s. 69),

D. Wieśku Złomiarzu (s. 133),

E. synu przyjaciółki mamy (Joli)/Michale/gapowatym (s. 111).

11. 1 – A, 2 – C 2 p.

Razem – 26 p.

Punktacja:

25–26 p. – celujący

23–24 p. – bardzo dobry

21–22 p. – dobry

13–20 p. – dostateczny

9–12 p. – dopuszczający

0–8 p. – niedostateczny

Król Katarzyna Ryrych

Temat: Jakim dzieckiem był Patryk, główny bohater lektury Katarzyny Ryrych pt. *Król*?

(czas realizacji – 1 godzina lekcyjna)

Cele wynikające z podstawy programowej:

- wykorzystuje w interpretacji utworów literackich odwołania do wartości uniwersalnych związane z postawami społecznymi (I.1.9),
- wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty (I.1.1.0)

Metody i techniki:

heureza, problemowa, dyskusja

Formy pracy:

zbiorowa

Materiały:

– Katarzyna Ryrych *Król*,

– plansze na tablice ze zdaniami na temat „typowego" siedmio-, ośmiolatka i Patryka – bohatera powieści pt. *Król*.

Przebieg lekcji:

1. Uczniowie mieli za zadanie przynieść na lekcję swoje zdjęcia z czasów, gdy mieli 7–8 lat – tyle, co bohater książki Katarzyny Ryrych pt. *Król*. Nauczyciel, jeśli chce, może również przynieść swoje zdjęcie.

Uczniowie wspominają czasy dzieciństwa. Prawdopodobnie większość z nich zna się od pierwszej klasy, więc mogą wspominać również siebie nawzajem.

Przykładowe pytania nauczyciela:

– Jacy wtedy byliście?

– Co się zmieniło od tamtej pory?

– Które sytuacje utkwiły wam w pamięci? (→ 15 minut)

2. Nauczyciel prosi, aby każdy uczeń odpowiedział pisemnie na zadane pytania, np.: (→ 5 minut)

1. Ile miałam/miałem wtedy wzrostu? Ile ważyłam/ważyłem?
2. Co najbardziej lubiłam/lubiłem robić?
3. Czym zajmowałam/zajmowałem się w wolnym czasie?
4. Co było dla mnie ważne?
5. Co lubiłam/lubiłem jeść?
6. Co potrafiłam/potrafiłem zrobić?

3. Nauczyciel nawiązuje do głównego bohatera lektury pt. *Król*. (→ 5 minut)

Ile ma lat? Ile może mieć wzrostu? Co najbardziej lubi robić? Czym się zajmuje w wolnym czasie? Czy jest typowym ośmiolatkiem?

Prawidłowy wzrost i właściwa waga siedmio- i ośmioletnego dziecka:

	Dziewczynki		Chłopcy	
Wiek w latach	Waga w kg	Wzrost w cm	Waga w kg	Wzrost w cm
7	18–34	113–135	19–34	115–135
8	20–40	119–141	20–41	120–140

Źródło: https://polki.pl/zdrowie/choroby,wzrost-i-waga-dziecka-powyzej-pierwszego-roku-zycia,10305283,artykul.html

4. Nauczyciel dzieli tablicę na pół i zamieszcza na niej następujące nagłówki: (→ 10 minut)

„Typowy" siedmio-, ośmiolatek, Patryk

Następnie nauczyciel lub uczniowie odczytują z plansz zdania dotyczące typowego siedmio-, ośmiolatka i Patryka, uczniowie decydują, pod którym nagłówkiem należy je umieścić.

Poprawne rozwiązanie:

„Typowy" siedmio-, ośmiolatek	Patryk
Jest zależny od rodziców, którzy zaspokajają jego wszystkie potrzeby.	Samodzielny, niezależny. Liczy na siebie. Sam zaspokaja swoje potrzeby. Nie prosi o to dorosłych.
Rodzice są dla niego autorytetem i ostoją.	Nie może za bardzo liczyć na rodziców, którzy nie radzą sobie w wielu podstawowych sprawach.
Delikatny. Wrażliwy. Łatwo go skrzywdzić.	Twardy. Odporny. Pozornie nieczuły.
Ubrany „po dziecięcemu".	Wygląda jak „dresiarz".
Nauka jest dla niego ważna. Przejmuje się ocenami.	Szkoła jest dla niego nieistotna. Uczy się życia na ulicy.
Potrafi porozumieć się z rówieśnikami. Ma z nimi wspólne tematy. Chętnie się z nimi bawi.	Nie ma wspólnego języka z rówieśnikami.
Słucha rodziców w większości spraw.	Żyje swoim życiem, o którym nie wiedzą rodzice. Żyje obok nich.
Ma kochających, troskliwych rodziców.	Ma ojca alkoholika przebywającego w szpitalu psychiatrycznym i matkę, która nie radzi sobie w wielu sprawach.
Uczy się, że ważne jest, aby mówić prawdę, być grzecznym, miłym, słuchać dorosłych.	Uczy się, że czasami trzeba być bezwzględnym, oszukać kogoś, być cwanym, robić swoje.
Lubi być rozpieszczany przez rodziców i dziadków (zabawki, przysmaki, rozrywki, czułość itd.)	Nie jest przyzwyczajony do rozpieszczania. Ma tylko to, co niezbędne.
Ma przyjaciół w swoim wieku.	Jego przyjacielem jest dorosły bezdomny. Koledzy z klasy go nie akceptują.
Czyta bajki i książki dla dzieci, ogląda programy dla młodego widza.	Czyta książki dla młodzieży, a nawet dla dorosłych („Zabić drozda"). Nie ma w domu telewizora.
Rodzice i nauczyciele przestrzegają go przed różnymi niebezpieczeństwami.	Robi rzeczy uznane za niebezpieczne, nie informując o tym dorosłych. Dba o swoje bezpieczeństwo po swojemu. Czasami szarżuje, co może się dla niego źle skończyć.
Ma podobny system wartości jak jego rodzice i nauczyciele. Wierzy im.	Ma własny, nieco aspołeczny system wartości, zdarza mu się robić rzeczy nieakceptowane przez większość ludzi albo nawet nielegalne.

5. Nauczyciel odtwarza film: https://www.youtube.com/watch?v=Nzzizz327tc (→ 10 minut)

6. Co sprawia, że niektóre dzieci są tak samodzielne? Na ile wy jesteście samodzielni?
Krótka dyskusja. (→ 10 minut)

Jest zależny od rodziców, którzy zaspokajają jego wszystkie potrzeby.

Samodzielny, niezależny. Liczy na siebie. Sam zaspokaja swoje potrzeby. Nie prosi o to dorosłych.

Rodzice są dla niego autorytetem i ostoją.

Nie może za bardzo liczyć na rodziców, którzy nie radzą sobie w wielu podstawowych sprawach.

Delikatny. Wrażliwy. Łatwo go skrzywdzić.

Twardy. Odporny. Pozornie nieczuły.

Ubrany „po dziecięcemu”.

Wygląda jak „łysy dresiarz”.

Nauka jest dla niego ważna.
Przejmuje się ocenami.

Szkoła jest dla niego nieistotna.
Uczy się życia na ulicy.

Potrafi porozumieć się z rówieśnikami. Ma z nimi wspólne tematy. Chętnie się z nimi bawi.

Nie ma wspólnego języka z rówieśnikami.

Słucha rodziców w większości spraw.

Żyje swoim życiem, o którym nie wiedzą rodzice. Żyje obok nich.

Ma kochających, troskliwych rodziców.

Ma ojca alkoholika przebywającego w szpitalu psychiatrycznym i matkę, która nie radzi sobie w wielu sprawach.

Uczy się, że ważne jest, aby mówić prawdę, być grzecznym, miłym, słuchać dorosłych.

Uczy się, że czasami trzeba być bezwzględnym, oszukać kogoś, być cwanym, robić swoje.

Lubi być rozpieszczany przez rodziców i dziadków (zabawki, przysmaki, rozrywki, czułość itd.)

Nie jest przyzwyczajony do rozpieszczania. Ma tylko to, co niezbędne.

Ma przyjaciół w swoim wieku.

Jego przyjacielem jest dorosły bezdomny. Koledzy z klasy go nie akceptują.

Czyta bajki i książki dla dzieci, ogląda programy dla młodego widza.

Czyta książki dla młodzieży, a nawet dla dorosłych („Zabić drozda”). Nie ma w domu telewizora.

Rodzice i nauczyciele przestrzegają go przed różnymi niebezpieczeństwami.

Ma podobny system wartości jak jego rodzice i nauczyciele. Wierzy im.

Robi rzeczy uznane za niebezpieczne, nie informując o tym dorosłych. Dba o swoje bezpieczeństwo po swojemu. Czasami szarżuje, co może się dla niego źle skończyć.

Ma własny, nieco aspołeczny system wartości, zdarza mu się robić rzeczy nieakceptowane przez większość ludzi albo nawet nielegalne.

Król Katarzyna Ryrych

Temat: Cała prawda o Celestynie

(czas realizacji – 1 godzina lekcyjna)

Cele wynikające z podstawy programowej:

- wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty (I.1.10),
- rozwija umiejętność krytycznego myślenia i formuowania opinii (IV. 7).

Metody i techniki:

pogadanka, problemowa, praca z tekstem

Formy pracy:

zbiorowa, praca w parach

Materiały dodatkowe:

Katarzyna Ryrych *Król*

Przebieg lekcji:

1. Nauczyciel prosi uczniów o głośne odczytywanie cytatów, w których:

– jest mowa o imieniu Celestyn, (→ 5 minut)

Celestyn – imię męskie pochodzenia łacińskiego. Wywodzi się od słowa oznaczającego „niebiański”.
(Wikipedia)

„Kiedy siedzieliśmy na brzegu, dostrzegłem, że na plecach narysowane ma skrzydła. To był bardzo szczegółowy rysunek, sam dokładniej bym tego nie zrobił.
– To tatuaż – wyjaśnił Celestyn, kiedy zapytałem, czy nie zmyje się w wodzie.
– A dlaczego skrzydła?
– To takie nawiązanie do mojego imienia – powiedział i wzruszył ramionami, a skrzydła poruszyły się tak, jakby miał za chwilę wzbić się w niebo.” (s. 41)

– jest opisany wygląd Celestyna,
– Celestyn mówi słowa, które Patryk uważa za bardzo mądre. (→ 5 minut)

2. Wspólne zastanawianie się nad tym, kim naprawdę był Celestyn. (→ 20 minut)

Przykładowe zagadnienia do rozmowy:

Co o sobie mówił Celestyn? Jak postrzegał go mały Patryk?	Jaka mogła być prawda?
Miał zaproszenia do różnych restauracji.	Jadł obiady w barze finansowane przez opiekę społeczną.
Lubił codziennie robić czapeczki z gazet.	Chciał mieć codziennie za darmo gazetę.
Projektował ogród dla przyjaciela.	Pracował przy pracach sezonowych/interwencyjnych, być może w ramach wyroku sądu.
Mieszkał w hotelu dla vipów.	Mieszkał w schronisku dla bezdomnych.
Kąpał się w wyrobisku dla przyjemności.	Nie miał dostępu do bieżącej wody.
Miał wielu wpływowych przyjaciół.	Jedynym jego przyjacielem był Patryk.
Miał ręce tak jakby popisane długopisem.	Miał więzienne tatuaże.
Uczył Patryka ważnych rzeczy.	Uczył Patryka różnych rzeczy, m.in. umiejętności, które posiadają kryminaliści (np. strzelanie żyletkami).
Znalazł na ławce książkę.	Wypożyczył książkę z biblioteki dla bezdomnych.
Miał mokry plecak i koszulę, bo zostawił je w czasie deszczu na dworze.	Prał ubrania na dworze i nie miał jak ich wysuszyć.
Miał wiele ważnych zajęć.	Całymi dniami błąkał się bez celu po mieście.

3. Jaki był Celestyn? (→ 5 minut)

Poproszenie uczniów, aby zapisali w parach po kilka wyrazów charakteryzujących Celestyna lub opisujących jego sytuację. Podczas odczytywania zapisanych wyrazów, aby uczniowie nie podawali wciąż tych samych słów, można polecić klasie, by wymieniała wyrazy w kolejności alfabetycznej, (por. tabelka poniżej) – wtedy nauczyciel prosi: Podajcie mi proszę / Kto ma wyrazy na literę a, b, c itd. Niektóre z wyrazów mogą się wzajemnie wykluczać, wówczas prosimy uczniów o podanie uzasadnienia, np. brudny (miał trudność z dostępem do łazienki) – czysty (dbał o higienę w miarę swoich możliwości).

Nauczyciel prosi uczniów, aby pogrupowali podawane przez siebie wyrazy na:

• wyrazy oceniające
– dodatnio
– ujemnie
• wyrazy opisujące

Przykładowe wyrazy

D – WYRAZY OCENIAJĄCE DODATNIO
U – WYRAZY OCENIAJĄCE UJEMNIE
WO – WYRAZY OPISUJĄCE

ABCD	EFGH	IJKLŁ
bezdomny (WO) beztroski (D, U) biedny (WO) brudny (U) cwany (U) dzielny (D)	empatyczny (D) fantasta (U) filozof (WO) głodny (WO) gawędziarz (D) gadatliwy (U, D) hojny (D)	inteligentny (D) kłamczuch (U) kontaktowy (D) łagodny (D
MNOP	**RSŚT**	**UWZŹŻ**
mitoman (U) miły (D) niezaradny (U) nieuczciwy (U) niezależny (D) nieodpowiedzialny (U) nieszczęśliwy (WO) nonszalancki (U) opiekuńczy (D) oczytany (D) osamotniony (U) pogodny (D) potrzebujący (WO) przyjacielski (D) praktyczny (D) przezorny (D)	rzeczowy (D) rozmowny (D, U) rozsądny (D) realista (D) samotny (WO) samowolny (U) skryty (WO) skromny (D) spokojny (D) szczery (D) sympatyczny (D) tajemniczy (D) troskliwy (D) tolerancyjny (D)	ubogi (WO) uczciwy (D) uważny (D) wolny (D) wrażliwy (D) zaradny (D) zmarznięty (WO) zgodny (D) zwariowany (D, U) życzliwy (D)

Król Katarzyna Ryrych

Temat: Wokół Celestyna i Patryka

(czas realizacji – 2 godziny lekcyjne)

Cele wynikające z podstawy programowej:

- formułuje pytania do tekstu (III.2.3),
- rozwija umiejętność samodzielnej prezentacji wyników swojej pracy (IV.5),
- rozwija umiejętność krytycznego myślenia i formułowania opinii (IV.7).

Metody i techniki:

problemowa, praca z tekstem

Formy pracy:

grupowa

Materiały dodatkowe:

karty pracy dla sześciu grup

Lekcja 1
Przebieg lekcji:

1. Podział klasy na sześć grup, przydzielenie zadań. Rozdanie zespołom kart pracy z poleceniami i materiałami. Samodzielna praca uczniów. (→ 45 minut)

Grupa 1

Napiszcie charakterystykę Celestyna – takiego, jakim go widział Patryk.

Możecie skorzystać z podanego planu charakterystyki.

Grupa 2

Napiszcie charakterystykę Celestyna – takiego, jaki był naprawdę.

Możecie skorzystać z podanego planu charakterystyki.

Grupa 3

Napiszcie charakterystykę Patryka.

Możecie skorzystać z podanego planu charakterystyki.

Grupa 4

Napiszcie wywiad z Celestynem. W tym celu sformułujcie pytania dziennikarza do wybranych wypowiedzi Celestyna – cytatów z książki, które znajdują się na karcie pracy.

Grupa 5

Wybierzcie jedną z wypowiedzi Celestyna (cytat z książki zawarty w karcie pracy), następnie sformułujcie na jej podstawie temat rozprawki i ją napiszcie.

Grupa 6

Przeczytajcie załączony na karcie pracy reportaż dotyczący życia bezdomnych, a następnie ułóżcie do niego test dla pozostałych uczniów, w którym znajdą się:

a) zadania jednokrotnej odpowiedzi (a, b, c, d),

b) zadania typu prawda–fałsz (P/F),

c) zadania otwarte krótkiej odpowiedzi,

d) zadania na dobieranie,

e) zadanie dłuższej odpowiedzi.

Lekcja 2
Przebieg lekcji:

1. Zaprezentowanie przez grupy 1–5 wyników pracy.

Grupa 1 – odczytuje charakterystykę Celestyna.

Grupa 2 – odczytuje charakterystykę Celestyna.

Wspólne zastanawianie się, czy w obu charakterystykach zostały zawarte najważniejsze treści, czy w trafny sposób opisują bohatera, czy są poprawnie zbudowane. (→ 15 minut)

Grupa 3 – odczytuje charakterystykę Patryka. Krótka analiza treści i formy pracy. (→ 5 minut)

Grupa 4 – odczytuje wywiad z Celestynem. (→ 10 minut)

Omówienie treści wywiadu.

Omówienie sposobu doboru cytatów do wywiadu (czym kierowali się uczniowie i jaki jest efekt ich pracy).

Grupa 5 – odczytuje rozprawkę.

Omówienie treści i budowy rozprawki.

Wyjaśnienie przez uczniów, dlaczego dobrali ten, a nie inny temat.

Wspólne formułowanie tematów rozprawek na podstawie innych cytatów z karty pracy grupy 4. (→ 10 minut)

Grupa 6 – zostaje poproszona o przygotowanie elektronicznej wersji przygotowanego testu – zostanie on przeprowadzony na którejś z kolejnych lekcji (np. pokazany na tablicy multimedialnej lub wydrukowany).

Karta pracy – grupa 1

Polecenie

Napiszcie charakterystykę Celestyna – takiego, jakim go widział Patryk.

Oto przykładowy plan charakterystyki. Nie musicie się go dokładnie trzymać.

1. Przedstawienie postaci (jak się nazywa, w jakim jest wieku, kim jest).
2. Wygląd zewnętrzny.
3. Tryb życia, zajęcia. Sposób bycia.
4. Cechy charakteru – zalety, wady.
5. Stosunek do ludzi.
6. Cechy wyróżniające spośród innych ludzi.
7. Marzenia.
8. Podsumowanie – ocena postaci.

Karta pracy – grupa 2

Polecenie

Napiszcie charakterystykę Celestyna – takiego, jaki był naprawdę.

Oto przykładowy plan charakterystyki. Nie musicie się go dokładnie trzymać.

1. Przedstawienie postaci (jak się nazywa, w jakim jest wieku, kim jest).
2. Wygląd zewnętrzny.
3. Tryb życia, zajęcia. Sposób bycia.
4. Cechy charakteru – zalety, wady.
5. Stosunek do ludzi.
6. Cechy wyróżniające spośród innych ludzi.
7. Marzenia.
8. Podsumowanie – ocena postaci.

Karta pracy – grupa 3

Polecenie

Napiszcie charakterystykę Patryka.

Oto przykładowy plan charakterystyki. Nie musicie się go dokładnie trzymać.

1. Przedstawienie postaci (jak się nazywa, w jakim jest wieku, kim jest, krótkie przedstawienie jego sytuacji rodzinnej).
2. Wygląd zewnętrzny.
3. Cechy charakteru – zalety, wady.
5. Stosunek do ludzi z Brooklynu i spoza niego.
6. System wartości.
7. Cechy wyróżniające spośród innych dzieci.
8. Marzenia.
9. Podsumowanie – ocena postaci.

Karta pracy – grupa 4

Polecenie

Napiszcie wywiad z Celestynem. W tym celu sformułujcie pytania dziennikarza do wybranych wypowiedzi Celestyna – cytatów z książki Katarzyny Ryrych *Król*.

Życie ma to do siebie, że jest nieprzewidywalne. Zobaczysz. Jeszcze wszystko się zmieni. (s. 40)

– Są hotele i hotele. (...) W takim zwyczajnym możesz wracać, kiedy chcesz, i nikogo to nie interesuje. Natomiast jeżeli mieszkasz w hotelu dla VIP-ów, ochrona musi znać każdy twój ruch. Kiedy wychodzisz, kiedy wrócisz. Pilnują cię. To ich zadanie. (s. 40)

– Kiedyś zrobię sobie tatuaż.
– Pamiętaj tylko, że on zostaje na całe życie. Nie można go zmyć. (s. 41)

Śmierci nie należy się bać. (...) Trzeba tylko uważać, żeby nie umrzeć w głupi sposób. (s. 42)

Ucieszyłem się jak nie wiem co. Ale nie mogłem się zabrać za lekturę od razu, bo musiałem wykonać serię skomplikowanych ćwiczeń.
– W ten sposób rozciągasz mięśnie – wyjaśnił Celestyn. – To jest bardzo ważne. Uwierz, trenowałem nie takich jak ty. Uczysz się panować nad swoim ciałem – ciągnął. (s. 47–48)

Człowiek nie powinien prosić Boga o to, co może zdobyć samemu. (s. 48)

Usiadłem na ławce i zacząłem myśleć o rzeczach, których nigdy nie zrobiłem.
– Zastanów się, które warte są zrobienia, a które będą stratą czasu – uśmiechnął się Celestyn. (s. 58)

Po prostu trzeba patrzeć pod nogi. (...) Do tego służą oczy. (s. 66)

Jedni dorastają przez całe życie i nie mogą dorosnąć, a inni robią to w ciągu kilku dni. (s. 76)

Przemoc rodzi przemoc. (...) Zaczynasz łańcuszek i w pewnym momencie wszystko wymyka ci się spod kontroli. Może po prostu warto zejść z drogi? (s. 81)

Słabszy przeciwnik to żaden przeciwnik. (s. 81)

Psy wiedzą, czy ktoś się ich boi, czy nie. (...) Jeżeli boisz się, mogą się stać agresywne. Człowiek, który się boi, jest nieprzewidywalny. (s. 88)

Dzisiaj mało kto potrafi robić przetwory. (...) Wszystko kupuje się w sklepach. (s. 100)

Jeżeli zrobisz to raz i uda ci się, zrobisz to po raz drugi. (...) A potem będziesz to robić do chwili, jak wpadniesz. Bo nikt nie jest aż tak dobry. (s. 101)

Czasami bohaterowie pozostają bezimienni. (s. 105)

Gdybyśmy potrafili przewidzieć przyszłość... Nie mamy takiego daru, więc nie musisz mieć wyrzutów sumienia. (s. 115)

Nie wiem, czy to ma sens. (...) Nie da się żyć podwójnym życiem, w końcu coś się rąbnie... (s. 132)

Tak naprawdę ważne jest, żeby nie być głodnym i mieć gdzie spać. (s. 133)

– Ludzie są tacy, jacy są. (...) Czasami jest jakiś niefart. Życie robi kawał i nic nie jest takie, jak było. Chodzi o to, żeby się jakoś pozbierać. Jedni wiedzą jak, inni nie. (s. 133–134)

Noclegownie, cóż. Tam wszystko się kończy, nie zaczyna. To zdecydowanie zły start. (s. 135)

Ze skarbami jest tak, że zmieniają się razem z nami. (...) Co nie znaczy, że te pierwsze skarby są nic niewarte. Wręcz przeciwnie. (s. 135)

Tak, nie powinno się pozostawiać swoich skarbów byle gdzie. (...) Albo byle komu. (s. 136)

Utrata domu zawsze jest katastrofą. (s. 137)

Masz prawo być zły. (...) Nie wolno tłumić złości, należy ją tylko kontrolować. (s. 137)

Nigdy nie mów nigdy. (s. 138)

Zawsze zastanów się, co chcesz powiedzieć (...). Mają cię zrozumieć. Po to mówisz. Albo nie mów nic. (s. 140)

Karta pracy – grupa 5

Polecenie

Wybierzcie jedną z wypowiedzi Celestyna (cytat z książki Katarzyny Ryrych *Król*), następnie sformułujcie na jej podstawie temat rozprawki i ją napiszcie.

Życie ma to do siebie, że jest nieprzewidywalne. Zobaczysz. Jeszcze wszystko się zmieni. (s. 40)

– Kiedyś zrobię sobie tatuaż.
– Pamiętaj tylko, że on zostaje na całe życie. Nie można go zmyć. (s. 41)

Śmierci nie należy się bać. (...) Trzeba tylko uważać, żeby nie umrzeć w głupi sposób. (s. 42)

Człowiek nie powinien prosić Boga o to, co może zdobyć samemu. (s. 48)

Usiadłem na ławce i zacząłem myśleć o rzeczach, których nigdy nie zrobiłem.
– Zastanów się, które warte są zrobienia, a które będą stratą czasu – uśmiechnął się Celestyn. (s. 58)

Po prostu trzeba patrzeć pod nogi. (...) Do tego służą oczy. (s. 66)

Jedni dorastają przez całe życie i nie mogą dorosnąć, a inni robią to w ciągu kilku dni. (s. 76)

Przemoc rodzi przemoc. (...) Zaczynasz łańcuszek i w pewnym momencie wszystko wymyka ci się spod kontroli. Może po prostu warto zejść z drogi? (s. 81)

Słabszy przeciwnik to żaden przeciwnik. (s. 81)

Psy wiedzą, czy ktoś się ich boi, czy nie. (...) Jeżeli boisz się, mogą się stać agresywne. Człowiek, który się boi, jest nieprzewidywalny. (s. 88)

Jeżeli zrobisz to raz i uda ci się, zrobisz to po raz drugi. (...) A potem będziesz to robić do chwili, jak wpadniesz. Bo nikt nie jest aż tak dobry. (s. 101)

Czasami bohaterowie pozostają bezimienni. (s. 105)

Gdybyśmy potrafili przewidzieć przyszłość... Nie mamy takiego daru, więc nie musisz mieć wyrzutów sumienia. (s. 115)

Nie wiem, czy to ma sens. (...) Nie da się żyć podwójnym życiem, w końcu coś się rąbnie... (s. 132)

Tak naprawdę ważne jest, żeby nie być głodnym i mieć gdzie spać. (s. 133)

– Ludzie są tacy, jacy są. (...) Czasami jest jakiś niefart. Życie robi kawał i nic nie jest takie, jak było. Chodzi o to, żeby się jakoś pozbierać. Jedni wiedzą jak, inni nie. (s. 133–134)

Noclegownie, cóż. Tam wszystko się kończy, nie zaczyna. To zdecydowanie zły start. (s. 135)

Ze skarbami jest tak, że zmieniają się razem z nami. (...) Co nie znaczy, że te pierwsze skarby są nic niewarte. Wręcz przeciwnie. (s. 135)

Tak, nie powinno się pozostawiać swoich skarbów byle gdzie. (...) Albo byle komu. (s. 136)

Utrata domu zawsze jest katastrofą. (s. 137)

Masz prawo być zły. (...) Nie wolno tłumić złości, należy ją tylko kontrolować. (s. 137)

Nigdy nie mów nigdy. (s. 138)

Zawsze zastanów się, co chcesz powiedzieć (...). Mają cię zrozumieć. Po to mówisz. Albo nie mów nic. (s. 140)

Karta pracy – grupa 6

Polecenie

Przeczytajcie poniższy reportaż na temat życia bezdomnych, a następnie ułóżcie do niego test dla pozostałych uczniów, w którym znajdą się:
a) zadania jednokrotnej odpowiedzi (a, b, c, d),
b) zadania typu prawda–fałsz (P/F),
c) zadania otwarte krótkiej odpowiedzi,
d) zadania na dobieranie,
e) zadanie dłuższej odpowiedzi.

Miejski survival. Jak wygląda życie bezdomnego?

Michał Meksa

Biznesmeni i pracownicy korporacji chcą płacić, by na kilka dni zostać bezdomnym.

– Każdemu może przydać się taka lekcja pokory - mówi Rafał, bezdomny ze schroniska im. Brata Alberta w Łodzi. Przez dobę oprowadzał mnie po swoim świecie.

Gdy jesteś bezdomny, przyjazne miasto, które znasz od urodzenia, staje się wrogiem i polem walki o przetrwanie. Najprostsze potrzeby stają się wyzwaniem, a twoim jedynym schronieniem są miejsca, które normalnie omijałbyś szerokim łukiem. Żyłem w tym świecie przez jeden weekend i nauczyłem się trochę o ludziach, którzy spędzają w nim większość życia.

Płacą za bycie kloszardem

Schronisko dla Bezdomnych Mężczyzn im. św. Brata Alberta przy ul. Szczytowej w Łodzi to parterowy, podłużny budynek, otoczony zielenią. Na ławce przed wejściem siedzi mężczyzna. Po raz ostatni zaciąga się papierosem, odkłada gazetę, wstaje i podchodzi do mnie. Wyciąga rękę.

– Rafał – przedstawia się. To on będzie mnie oprowadzał. Witamy się, a Rafał szybko przechodzi do rzeczy.

– Niedługo pójdziemy do miasta. Ale mam tu jeszcze coś do zrobienia. Pomożesz mi? – pyta.

Oczywiście, że pomogę. Obok stoją filmowcy. Kręcą nasze powitanie. (...)

Całość sfilmuje Henryk Dederko, twórca głośnego filmu „Witajcie w życiu" o firmie Amway. Cel: zebranie 60 tys. złotych, które potrzebne są na remont dachu, nowe podłogi, środki do dezynfekcji...

Schronisko

Ja jestem pierwszym uczestnikiem miejskiego survivalu. Wkraczamy do korytarza, ciągnącego się przez całą długość budynku. Boazeria, odrapane ściany. Wokół telewizora siedzą bezdomni, którzy zostają w schronisku w dzień. Wielu jest na wózkach inwalidzkich. Nie mają jednej, czasem obu nóg.

– 95 procent ludzi trafia tu przez alkohol – mówi Rafał, mój przewodnik. – Gdy pijesz, łatwo się zranić. Potem zakażenie... Lekarze nie troszczą się o bezdomnego. Amputują kończynę, którą u kogo innego staraliby się uratować. (...)

W mieście

Mam na sobie tylko bluzę, a za oknem pada deszcz. Schodzimy do magazynu schroniska dla bezdomnych. Pełno tu różnych ubrań. Dostaję kurtkę.

– Wszystko pochodzi z darów – wyjaśnia Rafał. – Ubrań nigdy nie mamy dość.

Wędruję do sali. Na niewielkim metrażu stoi tu 7 żelaznych, piętrowych łóżek. Siadam na jednym z nich. Cicho gra tranzystorowe radio. Naprzeciwko mnie leży Marek. Ma popękane kręgi. Po przeciwnej stronie sali siedzi „Młody", na oko 19-latek. Skręca papierosy starszym kolegom. Stracił pracę, a z nią mieszkanie. Teraz pracuje w ochronie i próbuje wyjść z dołka. Ma mamę za granicą, ale twierdzi, że sam sobie poradzi. Jest jeszcze Ryszard, kolejny na wózku. Pracował w Niemczech, był w wojsku, brał udział w misjach pokojowych. Teraz nie ma nic. Od kilku lat czeka na endoprotezę. Mógłby pojechać na ten zabieg do Niemiec – NFZ mu go sfinansuje – nie ma jednak za co tam się dostać.

Rafał daje mi talerz gorącej pomidorówki. Trzeba się posilić przed wyjściem. Tramwaj mamy tuż pod schroniskiem. Dojedziemy nim do centrum, gdzie Rafał nauczy mnie, jak zarobić i znaleźć coś do jedzenia. Opiekun ze schroniska wydaje nam przepustki, dzięki którym – teoretycznie – nie musimy płacić za przejazd.

– Nie każdy kontroler je respektuje – przestrzega Rafał.

Kierujemy się na rynek Górniak. Nadkładamy drogi. Wciąż pada deszcz, by nie moknąć, jeździmy trochę MPK. Pasażerowie w zatłoczonym tramwaju krzywo na nas patrzą. Jednak bez przeszkód docieramy na rynek. Niestety – handel już się skończył. Już wiem, że popełniliśmy błąd.

– Najlepiej pojawić się tu ok. 13–14 – mówi Rafał. – Wtedy kupcy, którzy zwijają stragany, mogą dać coś do jedzenia. Część artykułów i tak nie dotrwa do następnego dnia i będą musieli je wyrzucić. Wcześniej można pochodzić wśród ludzi. Zawsze znajdzie się ktoś, kto da dwa złote. Inni zarabiają np. pod marketami, na samym odstawianiu wózków można wyciągnąć trochę kasy.

Nieudane łowy

Kolejna „atrakcja", zaplanowana przez Rafała, to pokaz grzebania w śmietnikach.

– Sam tego nigdy nie robiłem, ale musisz poznać realia – zaznacza.

Jedziemy na osiedle przy ulicy Matek Polskich. Blisko jest szpital CZMP, tu na izbie przyjęć można chwilę posiedzieć i się ogrzać – na dworze robi się coraz chłodniej. Znów dołączają do nas filmowcy i idziemy szukać kontenera na śmieci. Nie jest to łatwe, bo większość pergoli jest zamknięta na klucz. Wreszcie znalazła się jakaś otwarta.

– Interesują nas puszki i inne surowce wtórne – instruuje mój przewodnik.

Niestety. Kolejne niepowodzenie. W kontenerach nie ma nic, co mogłoby nas zainteresować. Odchodzimy z niczym. Robi się ciemno, a my jesteśmy głodni. Rafał postanawia, że na kolację pojedziemy na Szczytową. W schronisku jesteśmy ok. 21. Zaczyna się robić tłoczno. Wszystkie łóżka są zajęte przez tych, którzy wrócili z miasta. Ci, dla których zabrakło miejsca, leżą na korytarzu. Pod ścianami porozkładali prowizoryczne barłogi i śpią w najlepsze, nie zwracając uwagi na hałas i przechodzących ludzi.

– Niedługo będzie cieplej i w schronisku zrobi się pusto – mówi Rafał. – Część bezdomnych wybierze nocleg w parkach czy na działkach. Tam nikt ich nie będzie kontrolował. Mogą pić do woli.

W kuchni dostajemy kolację – dziś w menu jest kiełbasa – jemy ją w sali. Tu też pełno ludzi. Szybko napełniamy żołądki. Ruszamy dalej. Tej nocy mamy spać na mieście. Noc na strychu. Rafał, choć zwykle każdą noc spędza w schronisku, do sprawy naszego noclegu podszedł bardzo poważnie. Wybrał strych kamienicy przy ulicy Abramowskiego, w której... sam kiedyś mieszkał.

– Wielu tak robi – mówi. – W miarę możliwości wracają do miejsc, które znają najlepiej.

Do kamienicy wchodzimy bez żadnych przeszkód. Grupka młodych ludzi, stojących przed pobliskim monopolowym, nie zwraca na nas uwagi. Trzeba jednak uważać, zwłaszcza w weekendy.

– Młodzi, gdy popiją, lubią wyżywać się na słabszych od siebie – tłumaczy Rafał. – Często dochodzi do pobić bezdomnych.

Docieramy na strych i układamy się na deskach podłogi. Kolejny błąd. Nie zadbaliśmy o kartony, na których moglibyśmy się położyć. Rafał wymienia inne sposoby na spędzenie nocy.

– Można jeździć autobusami – mówi Rafał. – Są też klatki schodowe. Jeśli pójdziesz na samą górę i będziesz cicho, jest szansa, że mieszkańcy nie wezwą straży miejskiej. Jest też sposób, by spać na dworcu. Wystarczy wieczorem kupić bilet na jakiś poranny pociąg. Wtedy możesz spać w poczekalni, a ochrona nie wyrzuci cię z niej, bo w końcu masz bilet. Rano oddajesz bilet do kasy, tracisz na tym może jakieś dwa złote, ale przynajmniej spokojnie spędziłeś noc.

Powrót do domu

Noc spędzamy na gołych deskach. Przewracamy się z boku na bok, by zająć jak najwygodniejszą pozycję. Po każdym ruchu, na dole wściekle szczeka jakiś pies. Czy mieszkańcy nie zadzwonią po straż miejską? W końcu do tego nie dochodzi. O sen nie jest łatwo. Dużo rozmawiamy. Rafał opowiada o życiu bezdomnych.

– Na dobrą sprawę, gdy jesteś bezdomny, schronisko jest w stanie wszystko ci zapewnić – mówi. – Dostaniesz jedzenie i ubranie. Ci, którzy zbierają puszki i inne surowce wtórne, robią to po to, by mieć pieniądze na fajki i alkohol. (...)

Powoli zbliża się ranek. Chcemy wyruszyć wcześnie, by poszukać jakichś puszek. Moglibyśmy sprzedać je na skupie i kupić sobie śniadanie. (...)

Nie znajdujemy ani jednej puszki. Zrezygnowani wracamy na Szczytową, gdzie czeka na nas gorąca herbata. Gdy z ulgą, cały obolały, przekraczam próg schroniska, a bezdomni, których poznałem poprzedniego dnia, z uśmiechem witają się ze mną i pytają, jak minęła noc, przypominają mi się słowa mojego przewodnika:

– Niektórzy bezdomni określają schronisko jako dom. Dla mnie to miejsce nim nie jest i nigdy nie będzie. Ale jest to na pewno miejsce dla 200 osób, które nie mają domu. Co się stanie, gdy go zabraknie?

https://dzienniklodzki.pl/miejski-survival-jak-wyglada-zycie-bezdomnego-zdjecia/ar/897530/4

Król Katarzyna Ryrych

Temat: Niecodzienni bohaterowie książki Katarzyny Ryrych

(czas realizacji – 1–2 godziny lekcyjne)

Cele wynikające z podstawy programowej:

- określa wartości estetyczne poznawanych tekstów kultury (I.2.6),
- gromadzi i porządkuje materiał rzeczowy potrzebny do tworzenia wypowiedzi (III.1.2),
- tworzy wypowiedź, stosując odpowiednią dla danej formy gatunkowej kompozycję oraz zasady spójności językowej między akapitami (III.1.3).

Metody i techniki:

heureza, praca z tekstem

Formy pracy:

zbiorowa

Materiały dodatkowe:

– Katarzyna Ryrych *Król*

– cytaty z lektury przedstawiające bohaterów lektury

– karta pracy

Przebieg lekcji:

1. Wymienienie przez uczniów bohaterów powieści *Król*. (→ 5 minut)

2. Klasowy konkurs. Których bohaterów dotyczą poniższe cytaty? Można go przeprowadzić, np. w taki sposób, że dzielimy klasę na grupy, które losują numery pytań. Jeśli grupa odpowie poprawnie na pytanie, ma prawo do wylosowania kolejnego numeru pytania. Jeśli nauczyciel zdecyduje się przeznaczyć na ten temat tylko jedną godzinę lekcyjną, z części cytatów (np. połowy) należy zrezygnować. (→ 15 minut)

1. „Pomyślałem, że powinienem narysować [???], jak leży przypięty do łóżka pasami, a pielęgniarze patrzą, czy przypadkiem nie udało mu się uwolnić.
Mogłem zrobić komiks. Nad łóżkiem narysować parę dymków i wpisać tam wszystko, co wrzeszczał. Rysunek wyszedłby naprawdę fajny, bo pani z zerówki powiedziała, że mam prawdziwy talent.” (s. 9, ojciec)

2. „Z dwojga złego wolałem pójść do więzienia. Z opowieści [???] wynikało, że to miejsce wcale nie było aż tak złe. [???] traktował je jak hotel – mniej więcej w połowie listopada, kiedy pogoda zaczynała się robić naprawdę parszywa, popełniał jakieś wykroczenie i w ten sposób zapewniał sobie dach nad głową i jedzenie mniej więcej do wiosny, kiedy mógł powrócić do zbierania złomu. Prawdę mówiąc, [???] nie był bezdomny, po prostu nie chciało mu się kupować węgla, aby ogrzać swoją klitkę.” (s. 103, Wiesiek Złomiarz)

3. „Jeśli chodzi o pytania, byłem naprawdę twardy. [???] mógł lać mnie pasem, żebym przyznał się do czegoś, czego nie zrobiłem, ale nigdy nie wydobył ze mnie ani słowa. Bywały tygodnie, kiedy razem z matką chodziliśmy poobijani jak ulęgałki, na dworze było trzydzieści stopni, a ja siedziałem w spodniach od dresu, żeby nie było widać siniaków na moich łydkach.” (s. 9, ojciec)

4. „Na drugi dzień pojechaliśmy zobaczyć, jak go leczą. Na sali było więcej chorych, ale [???] był chyba najcięższym przypadkiem. Mówił, że łażą po nim pająki, ale nie mógł ich z siebie zrzucić, bo był przypięty do łóżka solidnymi pasami.
– Lepiej, żeby dziecko tego nie oglądało – powiedziała kobieta sprzątająca korytarz.” (s. 13, ojciec)

5. „Zaraz na zakręcie natknęliśmy się na [???]. Zdobył skądś skrzynkę pełną wiśni i sprzedał ją matce za dychę.
– Po znajomości – powiedział.” (s. 99, Zdzisiek Supermarket)

6. „[???] wlókł się w stronę sklepu. Spodnie opadały mu bardziej niż zwykle.
– Hej! – powiedziałem.
– Co jest? – zapytał.
– Kasy potrzebuję – tak mówili w Brooklynie.
– Po co ci kasa? – zapytał matowym, beznamiętnym głosem.
– Na busa – odpowiedziałem zgodnie z prawdą.
– Sam, kurwa, nie mam – odparł. – Starej muszę kefirek zakupić. Jakaś taka mało żywa jest.
– No to cześć! – rzuciłem i powlokłem się w stronę parku. Dogonił mnie przy kuble na śmieci.
– Czekaj – powiedział – przecież możesz na rękę pojechać. Ja tak zawsze robię.
– Na rękę? – zdziwiłem się.
– Na stopa. Jezu, dałbym ci tę kasę, gdybym miał. Starej łeb pęka. Muszę ten jebany kefirek zakupić.” (s. 118, syn sąsiadki)

7. „Wtedy jeszcze mieszkaliśmy w ładnym jednorodzinnym domu z ogrodem i garażem, [???] miał firmę, a [???] zajmowała się całą resztą. Świat zawalił się, kiedy wspólnik [???] zrobił przekręt i z dnia na dzień straciliśmy wszystko. Pewnego dnia pojawił się smutny pan z czarną teczką, [???] płakała, [???] się upił, a za parę dni przeprowadziliśmy się do lokalu zastępczego." (s. 10–11, ojciec i matka)

8. „– I co, dało się? – zapytał [???].
– Dało się – odpowiedziałem.
– Człowieku, tak można zjeździć całą Europę.
Wyjął z kieszeni papierosy i żartobliwie podsunął mi paczkę.
– Jak skończę osiemnaście – ciągnął – pojadę w cholerę. Do Norwegii albo do Irlandii. Wiesz, że tam mają zielone piwo?
– Wiem – odpowiedziałem. – Ale tylko w Dzień Świętego Patryka." (s. 122, syn sąsiadki)

9. „– Ukradli mi rower – poskarżyłem się, wchodząc do domu.
[???] tylko na to czekał. Nosiło go od rana i nareszcie znalazł winnego. Matce przy okazji też się oberwało, a kiedy się zmęczył, po prostu wyszedł z domu. Wyszedłem za nim, bo chciałem zobaczyć, jak przewraca się na chodnik, ale tym razem dzielnie dobrnął do monopolowego." (s. 12, ojciec)

10. „Z opowieści [???] wynikało, że w więzieniu nikogo nie głodzą ani nikt nie śpi na gołej ziemi jak hrabia Monte Christo." (s. 104, Wiesiek Złomiarz)

11. „Przypomniałem sobie nasz schludny dom – świecący bielą ścian na tle stojących szpalerem iglaków, taras, drewnianą huśtawkę i znajomych, którzy przychodzili w każdą sobotę. [???] w kolorowej sukience i [???] w śmiesznym fartuchu kupionym razem z zestawem do grilla.
I siebie leżącego na brzuchu z oczyma utkwionymi w mrowisku albo łapiącego chrabąszcze." (s. 34, ojciec i matka)

12. „– Może wpadniesz? – powiedział, a w jego głosie nie wyczułem kpiny.
– Daj spokój, to dzieciak.
– Skoro nie śpi.
– Bo nie dajesz mu zasnąć.
– Ty, naprawdę nie możesz spać przez moją muzę?
Okno na pierwszym piętrze otworzyło się.
– Poczekaj, gówniarzu, powiem twojej matce, co się dzieje, jak jej nie ma w domu.
– Powiedz, powiedz! Matka pije gdzie indziej." (s. 109, syn sąsiadki)

13. „[???] miał tak na imię. Adam, a później „biedny Adaś". I nawet, kiedy lał mnie pasem, dalej był „biednym Adasiem" – zbyt uczciwym jak na dzisiejsze układy." (s. 94, ojciec)

14. „Któregoś wieczoru [???] próbował się schować do szafy, bo w łazience zobaczył czarnego psa. Kazał mi pójść i sprawdzić, czy ten pies nadal tam jest, ale łazienka była pusta. Doszedł do wniosku, że pies mógł wejść na ścianę, co było absolutnym szaleństwem. Zamiast do łazienki, poszedłem do mamy, a ta wyciągnęła mnie na klatkę schodową, zamknęła mieszkanie na klucz i kazała mi czekać.
Najpierw przyjechała policja, a potem pogotowie i dwu potężnych facetów w pomarańczowych ciuchach zapakowało [???] do karetki." (s. 12, ojciec)

15. „To dlatego pokochałem Brooklyn. Skoro ludzie żyli w nim i nie wyskakiwali z okien, to znaczyło, że można było tam żyć. Były na świecie gorsze miejsca, choćby noclegownia, o której opowiadał [???]. Kilku jego kolegów mieszkało w noclegowni, to znaczy tam, gdzie bezdomni mogli spędzić noc pod warunkiem, że zjawili się o odpowiedniej godzinie. I byli trzeźwi.
Dobrze, że [???] miał tę swoją norę, bo za nic nie dostałby łóżka w noclegowni. Ale mimo to nie był złym człowiekiem. Wiedziałem, że miał na sumieniu rynny, które buchnął z jakiegoś placu budowy, ale zrobił to tylko dlatego, że chciał kupić wnukowi prezent na komunię. To mogło nie mieścić się w głowie – [???] i jakiś wnuk, ale chyba naprawdę tak było, bo wszystkim pokazywał bardzo bajerancki zegarek. No i w którąś niedzielę widziano go, jak szedł na przystanek i miał na sobie pożyczoną od Supermarketa marynarkę." (s. 133, Wiesiek Złomiarz)

16. „Gdyby nie książki, byłbym pewnie drugim Integracyjnym.
Tylko dlatego potrafiłem przetrwać naprawdę porządne bicie. Zamykałem oczy i myślałem, że ojciec zaraz się zmęczy, a ja ucieknę do łazienki i wyjmę z kosza na bieliznę książkę." (s. 10, Patryk)

17. „Wieczorem długo nie mogłem zasnąć. [???] ten, co chodził w spodniach, które wyglądały na o kilka numerów za duże, urządzał imprezę. «Jestem bogiem, wyobraź to sobie» – ryczał magnetofon. Ktoś wydzierał się przez okno, ale bez skutku.
Na osiedlu coś takiego by nie przeszło. Ale tu był Brooklyn." (s. 27, syn sąsiadki)

18. „Tego słowa nauczyłem się od nikogo innego tylko od [???]. Kłócił się z matką i wychodził, mrucząc coś pod nosem, a kiedy wychylała się z okna, wołając: «Co? Co powiedziałeś?!», obciągał jeszcze niżej swoje spodnie i odpowiadał: «Gówno!».
– Ty, twardziel z ciebie – rzucił któregoś dnia i poszedł na boisko, gdzie siedzieli jego koledzy, których nazywał ziomalami. (s. 74, syn sąsiadki)

19. „Wracając do domu, wiedziałem, w co powinienem się zaopatrzyć i jak pielęgnować taką roślinę. Usiadłem na parapecie i wypatrywałem [???], bo tylko on mógłby załatwić mi akwarium.
– Duże? – zapytał konkretnie.
– Niespecjalnie – odpowiedziałem i wiedziałem już, że [???] zrobi, o co go prosiłem.
– Jakby było pęknięte to nie szkodzi? – upewnił się.
– Może być.
Pomyślał pewnie, że będę mieć chomika albo myszki i powiedział, że piątal wystarczy. Dałem mu z góry. Tego piątala, którego dostałem od matki. [???] splunął na monetę i pojechał w stronę garaży, gdzie trzymał swoje skarby.

Drań miał zamelinowane akwarium, bo przyniósł je po kwadransie." (s. 84, Wiesiek Supermarket)

20. „Podszedłem do okna. [???] stał teraz na chodniku.
– Hej, ty! – zawołałem. – Zapodaj jakąś muzę!
To był jego język. Mój język. Język Brooklynu.
– Co zapodać?
Nie znałem tytułu tej piosenki.
– O tym, jak zapomnieć." (s. 145, syn sąsiadki)

21. „Spotkałem natomiast [???], który zaoferował mi grejpfruta.
– Nie mam kasy – powiedziałem, a [???] zaznaczył na brzegu swojego wózka krechę.
– Obrać ci? – zaproponował.
Przysiadł na brzegu wózka i obrał grejpfruta ze skórki.
– Może po połowie – zaproponowałem, bo widziałem, jak przełyka ślinę i ukradkiem oblizuje brudne paluchy.
– O, fajnie – ucieszył się.
Podzieliłem owoc na pół. [???] zabrał się za niego jak za jabłko. Sok ściekał mu po palcach.
– Nigdy nie jadłem – powiedział, wycierając ręce o spodnie.
– Naprawdę? – zdziwiłem się.
Woził zawsze pełno tych wszystkich owoców, zbierał je wieczorem na rynku ze skrzynek, do których wrzucali to wszystko, co się zepsuło albo miało zepsuć.
– Nie stać mnie – wyjaśnił.
Stary skąpiec – pomyślałem. Ciuła na piwo. I gdybym mu nie postawił tej połowy, pewnie nigdy by nie spróbował, czym handluje.
– Smakowało? – zapytałem.
– E tam – odpowiedział. – Myślałem, że będzie słodkie. Jabłka wolę.
Wyciągnąłem od niego jeszcze dwie cytryny.
– To masz od firmy – wyszczerzył zęby." (s. 124, Zdzisiek Supermatket)

22. „– Ty – zaczepił mnie [???] – Chodź no tutaj!
Pomyślałem, że jakimś cudem dowiedział się, co zrobiłem, ale chodziło mu o pudełko zapałek. Poszedłem do domu i rzuciłem mu pudełko z okna.
– Widziałem, jak pływasz – powiedział, wyjmując papierosa. – Dobry jesteś.
Wzruszyłem ramionami. W Brooklynie nie dziękowało się za pochwały." (s. 106, syn sąsiadki)

23. „– Zaczekaj! – powiedział i pobiegł do domu, podciągając te swoje wielkie spodnie.
Zaraz potem wpadł bezceremonialnie do naszego przedpokoju. Matka właśnie wychodziła do pracy.
– Dzień dobry. Smaruj do kibla – zwrócił się do mnie i kazał mi usiąść na muszli.
Wyjął z kieszeni maszynkę i sprawdził ostrza.
– To jedziemy.
Kiedy spojrzałem na swoje odbicie w lustrze, trochę się zdziwiłem. Wyglądałem dziwnie obco. Chuda twarz, łuszczący się od słońca nos. Prawie łysa głowa.
– Jak dla mnie, to w porzo – powiedział [???]. Był najwyraźniej dumny ze swojego dzieła.
– Kiedy masz łysą pałę – wyjaśnił – nikt nie chwyci cię za włosy. Wtedy masz przewagę. Teraz się opłucz wodą, bo będzie gryzło.
Reszta moich włosów popłynęła do ścieków." (s. 127, syn sąsiadki)

3. Uzupełnianie tabelki – wspólne, samodzielne, w parach lub w grupach – w zależności od decyzji nauczyciela. (→ 20–40 minut)

Bohater	Kiedyś	Teraz	W przyszłości?
ojciec Patryka, Adam	– biznesmen, – znęcał się nad rodziną, – zbankrutował z powodu alkoholizmu, – cierpiał na głęboki alkoholizm (ataki delirium)	– leczący się przymusowo alkoholik, – większość czasu przebywa w szpitalu na oddziale psychiatrycznym	– zdrowiejący alkoholik, – będzie probował żyć w swojej rodzinie i wychowywać syna
mama Patryka, Ewa	– żona bogatego biznesmena, – ofiara przemocy, żona alkoholika, – nie pracowała zawodowo, zajmowała się domem	– sprzątaczka, – próbuje poradzić sobie w nowych warunkach	– będzie próbowała na nowo stworzyć rodzinę ze swoim mężem
Patryk	– ofiara przemocy, – mieszkał w pięknym domu z ogrodem	– mieszka w lokalu socjalnym, – utalentowany i inteligentny	– członek zespołu muzycznego? – autor tekstów piosenek?
Wiesiek Złomiarz	– był w więzieniu	– mieszkaniec małej klitki w bloku z lokalami socjalnymi, – nie ma pieniędzy na opał, więc zimy spędza w wiezieniu, – zbiera i sprzedaje złom, – ma wnuka, którego kocha	nie wiemy

Bohater	Kiedyś	Teraz	W przyszłości?
Zdzisiek Supermarket	– nie wiemy	– mieszkaniec bloku z lokalami socjalnymi, – handluje znalezionymi rzeczami	nie wiemy
syn sąsiadki	– prawdopodobnie mieszka w Brooklynie od dawna	– mieszka w Brooklynie, – słucha bardzo głośno muzyki, – źle traktuje matkę, – pali i pije, – jego matka pije, – marzy o wyjeździe do Norwegii lub Irlandii, – ostrzyżony na łyso, ubiera się „po dresiarsku”	nie wiemy

4. Praca pisemna. (→ 5 minut)

„Młodzi – tacy jak syn sąsiadki – grali w gry komputerowe. To też było niezłe. Jak w jednym życiu nie udało ci się wygrać, miałeś do dyspozycji następne. Jak nie poszło ci w tym następnym – było kolejne. Można było uwierzyć, że da się wyjść z Brooklynu i to niekoniecznie nogami do przodu, jak taki jeden ze środkowej klatki, co się zatruł czadem.” (s. 89–90)

„«Brooklyn to jeden wielki klub przegranych» – tak powiedział ojciec, zanim zaczął pić. – «Zasiedlają go pogorzelcy, których marzenia poooszły z dymem!»” (s. 33)

Każdy, kto mieszka w Brooklynie, marzy o tym, żeby się z niego wyrwać. Wybierz jednego z bohaterów książki i napisz opowiadanie, w którym opiszesz dalsze losy postaci. Pomóż mu wydostać się z Brooklynu.

Praca pisemna.

Młodzi – tacy jak syn sąsiadki – grali w gry komputerowe. To też było niezłe. Jak w jednym życiu nie udało ci się wygrać, miałeś do dyspozycji następne. Jak nie poszło ci w tym następnym – było kolejne. Można było uwierzyć, że da się wyjść z Brooklynu i to niekoniecznie nogami do przodu, jak taki jeden ze środkowej klatki, co się zatruł czadem. (s. 89–90)

„Brooklyn to jeden wielki klub przegranych" – tak powiedział ojciec, zanim zaczął pić. – „Zasiedlają go pogorzelcy, których marzenia poooszły z dymem!" (s. 33)

Każdy, kto mieszka w Brooklynie, marzy o tym, żeby się z niego wyrwać. Wybierz jednego z bohaterów książki i napisz opowiadanie, w którym opiszesz dalsze losy postaci. Pomóż mu wydostać się z Brooklynu.

Praca pisemna.

Młodzi – tacy jak syn sąsiadki – grali w gry komputerowe. To też było niezłe. Jak w jednym życiu nie udało ci się wygrać, miałeś do dyspozycji następne. Jak nie poszło ci w tym następnym – było kolejne. Można było uwierzyć, że da się wyjść z Brooklynu i to niekoniecznie nogami do przodu, jak taki jeden ze środkowej klatki, co się zatruł czadem. (s. 89–90)

„Brooklyn to jeden wielki klub przegranych" – tak powiedział ojciec, zanim zaczął pić. – „Zasiedlają go pogorzelcy, których marzenia poooszły z dymem!" (s. 33)

Każdy, kto mieszka w Brooklynie, marzy o tym, żeby się z niego wyrwać. Wybierz jednego z bohaterów książki i napisz opowiadanie, w którym opiszesz dalsze losy postaci. Pomóż mu wydostać się z Brooklynu.

Praca pisemna.

Młodzi – tacy jak syn sąsiadki – grali w gry komputerowe. To też było niezłe. Jak w jednym życiu nie udało ci się wygrać, miałeś do dyspozycji następne. Jak nie poszło ci w tym następnym – było kolejne. Można było uwierzyć, że da się wyjść z Brooklynu i to niekoniecznie nogami do przodu, jak taki jeden ze środkowej klatki, co się zatruł czadem. (s. 89–90)

„Brooklyn to jeden wielki klub przegranych" – tak powiedział ojciec, zanim zaczął pić. – „Zasiedlają go pogorzelcy, których marzenia poooszły z dymem!" (s. 33)

Każdy, kto mieszka w Brooklynie, marzy o tym, żeby się z niego wyrwać. Wybierz jednego z bohaterów książki i napisz opowiadanie, w którym opiszesz dalsze losy postaci. Pomóż mu wydostać się z Brooklynu.

Praca pisemna.

Młodzi – tacy jak syn sąsiadki – grali w gry komputerowe. To też było niezłe. Jak w jednym życiu nie udało ci się wygrać, miałeś do dyspozycji następne. Jak nie poszło ci w tym następnym – było kolejne. Można było uwierzyć, że da się wyjść z Brooklynu i to niekoniecznie nogami do przodu, jak taki jeden ze środkowej klatki, co się zatruł czadem. (s. 89–90)

„Brooklyn to jeden wielki klub przegranych" – tak powiedział ojciec, zanim zaczął pić. – „Zasiedlają go pogorzelcy, których marzenia poooszły z dymem!" (s. 33)

Każdy, kto mieszka w Brooklynie, marzy o tym, żeby się z niego wyrwać. Wybierz jednego z bohaterów książki i napisz opowiadanie, w którym opiszesz dalsze losy postaci. Pomóż mu wydostać się z Brooklynu.
